



Sygn. akt III UK 116/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania J. S. i K. S.

od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego  
o rentę rodzinną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 kwietnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 27 stycznia 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 27 stycznia 2015 r. oddalił apelację ubezpieczonych J. S. i K. S. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 25 marca 2014 r., który oddalił ich odwołania od decyzji pozwanego z 18 czerwca 2007 r.,

odmawiających im prawa do renty rodzinnej po matce M. S. zmarłej 19 kwietnia 2007 r. Przyczyną odmowy był brak 5-letniego ubezpieczenia w dziesięcioleciu przed śmiercią. Pozwany uznał jedynie 4 lata, 6 miesięcy i 15 dni. Sporny był okres od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. z tytułu współpracy przy działalności prowadzonej przez Z. S. Sądowe postępowanie odwoławcze zostało zawieszone wobec drugiej sprawy, w której Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 11 października 2013 r. (IVU .../13) ustalił, iż M. S. w spornym okresie podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu współpracy z prowadzącym działalność gospodarczą mężem. Sąd Okręgowy w obecnej sprawie podjął zawieszone postępowanie i wskazanym wyrokiem z 25 marca 2014 r. oddalił odwołanie. Ustalił, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 19 listopada 2007 r. odmówił wstecznego objęcia ubezpieczeniami społecznymi M. S. w spornym okresie i Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 3 lipca 2008 r. oddalił odwołanie Z. S. W czerwcu 2008 r. złożył on do ZUS korekty deklaracji rozliczeniowych za sporny okres, jednakże nie opłacił zaległych składek. Po piśmie organu rentowego z 14 lipca 2008 r. o dostarczenie wyroku sądu Z. S. ponowił wniosek o wsteczne ubezpieczenie zmarłej. ZUS decyzją z 27 listopada 2008 r. odmówił wznowienia postępowania w sprawie o wsteczne objęcie ubezpieczeniami społecznymi z tytułu współpracy. Po odwołaniu sprawa była rozpoznawana przez Sąd Okręgowy w K., Sąd Apelacyjny oraz Sąd Najwyższy (III UK 130/11). Ostatecznie zakończyła się wskazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z 11 października 2013 r., ustalającym podleganie ubezpieczeniom społecznym w spornym okresie. Z. S. 20 stycznia 2014 r. dokonał wpłaty składek na ubezpieczenia społeczne za ten okres. ZUS uznał, że składki nie zostały opłacone w terminie i są przedawnione, stanowią nadpłatę na koncie. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oddalenia odwołań stwierdził, że choć z mocy art. 365 § 1 k.p.c. wiąże wyrok Sądu Okręgowego w K. z 11 października 2013 r., to nie oznacza jednocześnie, iż sporny okres – od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. – winien być zaliczony do stażu ubezpieczeniowego. Zgodnie z art. 5 ust. 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS przy ustalaniu prawa do emerytury i renty dla osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność nie uwzględnia się okresu, za który nie zostały opłacone składki, mimo podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w tym okresie.

Składki zostały opłacone dopiero 20 stycznia 2014 r. Bez znaczenia jest fakt, że już w 2008 r. po raz pierwszy złożono korektę deklaracji rozliczeniowych, gdyż nie opłacono wówczas składek na ubezpieczenie społeczne. Sąd wskazał, że niedopuszczalne jest rozpatrywanie merytoryczne żądań wykraczających poza zakres zaskarżonej decyzji, stąd ubezpieczony powinien zwrócić się do ZUS o wydanie kolejnej decyzji, która może być przedmiotem odrębnego rozpoznania, gdyż w tej sprawie Sąd związany jest pierwotnym stanowiskiem ZUS, iż składki nie zostały opłacone i uległy przedawnieniu, zaś wpłacona kwota stanowi tylko nadpłatę. Dodatkowo Sąd wskazał, że mając na uwadze przepisy o przedawnieniu, to składki przedawniły się po 12 latach (10-letni termin przedawnienia podlega zwiększeniu o 2 lata ze względu na sytuację z art. 24 ust. 5e ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych), czyli przedawnienie nastąpiło w okresie od kwietnia 2011 r. do kwietnia 2012 r. Opłacenie zatem składek 20 stycznia 2014 r. nie ma wpływu na bieg sprawy, gdyż składki za okres od marca 1999 r. do marca 2000 r. są przedawnione. Brak wymaganego okresu ubezpieczenia (5 lat w 10-leciu) przed śmiercią powoduje, że M. S. nie spełniała warunków prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy i dlatego renta rodzinna nie przysługuje wnioskodawcom (art. 68 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS, art. 20 ust. 1 i ust. 2 pkt 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników).

W apelacji wnioskodawcy zarzucili naruszenie prawa materialnego – art. 6 pkt 14 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, art. 5 ust. 4 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, art. 24 ust. 4 i 5e ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W szczególności wskazano, że składki zostały opłacone niezwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku z 11 października 2013 r., ustalającego podleganie ubezpieczeniu. W świetle art. 6 pkt 14 wyłącznymi przesłankami są podleganie ubezpieczeniu społecznemu i opłacenie składek. Podobnie na gruncie art. 5 ust. 4 pkt 2 okres sporny powinien być zaliczony. Nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że upłynął termin przedawnienia składek, to nie oznacza to, że składki nie mogą być uiszczone. Przedawnienie składek reguluje ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych i uległo dwukrotnie zawieszeniu (art. 24 ust. 5e), zatem przedawnienie składek za okres od 24 marca 1999 r. do 24 czerwca 2000 r. nastąpiło odpowiednio

od kwietnia 2013 r. do kwietnia 2014 r. Niezależnie Z. S. już w 2008 r. chciał opłacić składki, po korekcie deklaracji rozliczeniowych, jednakże ZUS odmówił przyjęcia należności, wskazując na konieczność przedłożenia wyroku sądu dotyczącego okresu ubezpieczenia. ZUS mógł przyjąć wówczas składki i to z jego inicjatywy doszło do zaniechania wpłaty składek.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji uznał za prawidłowe. Potwierdził, że zmarła nie miała wymaganego 5-letniego okresu składkowego i nieskładkowego w dziesięcioleciu poprzedzającym złożenie wniosku o rentę (art. 21 ust. 2 pkt 5 i ust. 8 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników). Do stażu tego nie mógł być zaliczony okres od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. (art. 6 pkt 14 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i art. 5 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach). Z. S. nie opłacił składek w terminie a uczynił to dopiero 20 stycznia 2014 r. Składki opłacono po terminie przedawnienia. Z orzecznictwa wynika, iż upływ terminu przedawnienia zobowiązania składkowego wyznacza granicę czasową, poza którą niemożliwą staje się egzekucja zobowiązania podatkowego, a jego dobrowolne uiszczenie powoduje powstanie nadpłaty. Przedawnienie składek powoduje wygaśnięcie zobowiązania (art. 59 § 1 pkt 9 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Odpada tym samym podstawa świadczenia. Wygaśnięcie zobowiązania składkowego powoduje, że płatnik składek nie jest już zobowiązany do zapłaty składek, a organ rentowy, nie mając tytułu prawnego, nie jest uprawniony do jej pobrania. Na podstawie przepisów o przedawnienia (w tym art. 24 ust. 5e ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) należało uznać, że składki za okres od marca do listopada 1999 r. przedawniły się do 31 grudnia 2011 r., zaś za okres od grudnia 1999 r. do marca 2000 r. przedawniały się kolejno od stycznia do kwietnia 2012 r. Bez znaczenia jest, że w 2008 r. złożono korektę deklaracji rozliczeniowych, gdyż w dacie tej nie opłacono składek na ubezpieczenia.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie: 1) art. 6 pkt 14 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz art. 5 ust. 4 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS przez błędne ich zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż uznanie okresu od 24 marca 1999 r. do 24 marca

2000 r., w którym M. S. podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i wypadkowemu z tytułu współpracy z osobą prowadzącą działalność gospodarczą za okres podlegania określonego ubezpieczeniu społecznemu wymaga potwierdzenia wpłaty należności z tytułu składek za ten okres i jej zaliczenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na poczet należnych składek; 2) art. 24 ust. 4 i ust. 5e ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych polegające na niewłaściwym ich zastosowaniu i przyjęciu, że składki na ubezpieczenie społeczne za zmarłą za okres od 24 marca 1999 r. do 24 marca 2000 r. uległy przedawnieniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi uzasadniają uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

Wspólny problem obu zarzutów to pytanie o termin opłacenia składek, bo nie kwestionuje się, że przy ustaleniu prawa do renty zaliczeniu podlega tylko okres, za który opłacono składki.

Na pierwszym miejscu jest zarzut, że po śmierci osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej, uprawnienie jej dzieci do renty rodzinnej nie zależy od limitowanego terminu opłacenia składek, a więc granicą nie jest również przedawnienie składek.

Nie można nie zgodzić się ze skarżącymi, że taki graniczny termin opłacenia składek nie wynika z art. 29 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Znaczenie ma to, czy ubezpieczony w chwili śmierci spełniał warunki do uzyskania emerytury lub renty.

Mogłoby się wydawać (*prima facie*), że datą graniczną opłacenia składek jest śmierć ubezpieczonego, skoro na tę chwilę ustala się jego prawo do renty (emerytury). Śmierć powoduje ustanie stosunku ubezpieczenia społecznego, jednak nie zamyka terminu opłacenia składek. Taki wszak wniosek wynika z wyroku Sądu Najwyższego z 4 lipca 2012 r., III UK 130/11 w tej sprawie. Obowiązek opłacenia składek za osobę współpracującą ciąży na płatniku (osobie prowadzącej pozarolniczą działalność), a nie na ubezpieczonym (art. 16 ust. 5a ustawy sus).

Termin opłacenia składek warunkujący zaliczenie okresu ubezpieczenia do stażu rentowego (emerytalnego) nie wynika również z art. 5 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach. Na podstawie tego przepisu można jedynie zasadnie stwierdzić, że po opłaceniu składek okres za który opłacono składki zalicza się przy ustaleniu prawa do emerytury lub renty.

Składki wzorcowo powinny być płacone na bieżąco. W orzecznictwie przyjmuje się, że po upływie terminu przedawnienia bezskuteczne jest opłacenie składek bo wygasa obowiązek składkowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2010 r., II UK 181/09). Tyle tylko, że jest to regulacja ustawy systemowej (sus) dotycząca składek a nie prawa do renty (emerytury), określonego w odrębnej ustawie o emeryturach i rentach.

W aspekcie prawa do renty rodzinnej po śmierci ubezpieczonego regulacja z art. 5 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach (art. 6 pkt 14 ustawy o usr) w zakresie terminu opłacenia zaległych składek może mieć autonomiczne znaczenie. Takie stwierdzenie nie wykracza poza granicę wykładni. Nie trzeba szerzej uzasadniać, że po śmierci ubezpieczonego sytuacja dzieci może być różna, choćby ze względu na wiek, samodzielność, opiekę i prawo do reprezentacji. Ustawa nie zawiera w tym zakresie szczególnych regulacji gwarantujących ochronę dzieci w aspekcie prawa do renty rodzinnej. W tej sprawie działania podjął ojciec dzieci, jednak chodzi o regulację normatywną i zasadniczą kwestię, czy konstrukcja prawa do renty rodzinnej ma być określona (stała), czy też może zależeć od terminów przedawnienia składek zmienianych przez prawodawcę (termin został skrócony z 10 do 5 do lat). Po wtóre może być zrozumiałą regim regulacji z art. 5 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach w odniesieniu do ubezpieczonego, jednak po jego śmierci zachodzi nieuzasadnione zróżnicowanie (art. 2 i 32 Konstytucji i art. 2a ustawy sus) dzieci tego ubezpieczonego w odniesieniu do sytuacji dzieci innych ubezpieczonych, którzy mają zaliczane okresy ubezpieczenia, choćby składki nie zostały opłacone (gdy nie obowiązuje warunek z art. 5 ust. 4). Wyłączenie obejmowałoby dzieci, których rodzic przed śmiercią podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności, choć nie opłacono składek. Skoro prawo do renty rodzinnej się nie przedawnia i skoro datą graniczną opłacenia składek nie jest data śmierci ubezpieczonego, to nie ma podstaw aby

datą graniczą było przedawnienie składek. Ponadto prawo do renty zależałoby wówczas tylko od zachowania płatnika składek, którym nie jest ubezpieczony. W zwykłej sytuacji to organ rentowy może egzekwować składki. Świadczenie rentowe przysługuje w istocie z mocy prawa po spełnieniu warunków. Renta rodzinna nie polega też na „dziedziczeniu” indywidualnego prawa do renty zmarłego rodzica, lecz na samodzielnym jej ustaleniu. Znaczenie mają wówczas zasadniczo przesłanki faktyczne, czyli okresy ubezpieczenia, wiek dzieci, pobieranie nauki. Okres ubezpieczenia zmarłej to także tylko określony stan faktyczny wynikający z wykonywania pracy lub działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia. W powszechnym ubezpieczeniu (na przykład pracowniczym) brak składek nie wyłącza okresu ubezpieczenia przy ustaleniu prawa do renty. Czym innym jest wyliczenie wysokości świadczenia. Zapłata składek także jest czynnością faktyczną i reguluje zobowiązanie. Przepis art. 5 ust. 4 stanowi o prawie do emerytury lub renty osoby współpracującej z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność a nie o prawie do renty rodzinnej. Można nie bez racji twierdzić, że wyjątek tej regulacji zamyka się w ustalaniu takich praw tylko dla osoby współpracującej. Po jej śmierci zaległe składki mogą zostać opłacone i na tej podstawie ustala się samodzielnie prawo do renty rodzinnej dla dzieci.

Druga i niezależna od powyższej część argumentacji jest zasadna w zakresie przedawnienia (drugiego zarzutu skargi). Pozwany nie może zarzucać przedawnienia składek bo ZUS przeczył, aby matka dzieci podlegała w spornym okresie ubezpieczeniom społecznym, czyli by istniał tytuł ubezpieczenia społecznego. Przedawnienie składek ma zawsze swój początek. Choć ubezpieczenie społeczne jest ustawową pochodną określonego tytułu (pracy, działalności) i jest aktualne już z chwilą jego realizacji, to inna jest sytuacja, gdy organ rentowy kwestionuje istnienie tytułu ubezpieczenia. Wówczas powstaje spór co do wymagalności składek, czyli co do przyjęcia początku ich przedawnienia. Do czasu zakończenia sporu tytuł składek nie był ustalony (pewny) i ich wpłata nie miałaby uzasadnienia. Opłacenie składek mogło powodować odwrotne skutki (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2010 r., P 29/08). Zatem dopiero zakończenie sporu w tej sprawie o podleganie ubezpieczeniom społecznym na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w K. z 11 października 2013 r. potwierdziło

ten tytuł. Dopiero wówczas aktualne stało się uregulowanie zobowiązania składkowego. Natomiast Sąd w zaskarżonym wyroku oprął się na rozumowaniu, w którym początek przedawnienia odpowiada niekwestionowanej (niespornej) podstawie ubezpieczenia, które jednak nie sprawdza się w tej sprawie, skoro podstawa (tytuł) ubezpieczenia nie był uznawany.

Można też twierdzić, że przedawnienie składek to ustawowy termin prawa materialnego i jako taki nie zależy od zachowania organu rentowego w indywidualnej sprawie. Gdyby poprzestać na stwierdzeniu, że początek przedawnienia należy liczyć od początku spornego okresu ubezpieczenia, to w chwili śmierci i wystąpienia o rentę rodzinną w 2007 r. składki nie uległy jeszcze 10-letniemu przedawnieniu. Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2010 r., P 29/08, nastąpiła zmiana regulacji prawnej i wprowadzono z mocą wsteczną określone zawieszenie przedawnienia składek. Stało się tak przez wprowadzenie przepisu art. 24 ust. 5f do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy z 28 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw. Zgodnie z tym przepisem *„W przypadku wydania przez Zakład decyzji ustalającej obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, podstawę wymiaru składek lub obowiązek opłacania składek na te ubezpieczenia, bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu od dnia wszczęcia postępowania do dnia, w którym decyzja stała się prawomocna”*. Natomiast wsteczne (korzystne dla ubezpieczonych w tym przypadku) działanie tej ustawy wynika z przepisu art. 5 ustawy zmieniającej z 28 kwietnia 2011 r. Bieg terminu przedawnienia ulega wówczas zawieszeniu od dnia wszczęcia postępowania do dnia, w którym decyzja stała się prawomocna. W tym przypadku zamiast decyzji mamy wyrok Sądu Okręgowego w K. z 11 października 2013 r., który stwierdza obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym. Natomiast okoliczności uzasadniające zawieszenie biegu terminu przedawnienia - czyli spór o podleganie ubezpieczeniom społecznym - wystąpiły przed wejściem tej ustawy i wynikały z wszczęcia zasadniczego sporu o podleganie ubezpieczeniom społecznym. Z tej przyczyny sprawa o rentę była zawieszona i oczekiwała na zakończenie sprawy o podleganie ubezpieczeniom społecznym. Innymi słowy jeśli Sąd akceptował możliwość zawieszenia postępowania na podstawie art. 24 ust. 5e ustawy o sus, to



dłuższe zawieszenie postępowania miało też oparcie w tym przypadku w art. 24 ust. 5f tej ustawy.

Reasumując, dzieci zmarłej osoby współpracującej z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność mają prawo do renty rodzinnej, gdy zostaną opłacone zaległe składki na ubezpieczenie osoby współpracującej.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku art. 398<sup>21</sup> k.p.c.).

kc